

Prof. dr hab. Anna Dąbrowska, prof. zw. SGH
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Kolegium Zarządzania i Finansów
Instytut Zarządzania
Katedra Badań Zachowań Konsumentów

Warszawa, dnia 21.09.2018 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr inż. Katarzyny Kachel

pt. „*Poziom i struktura składników bilansu gospodarstw domowych w Polsce*”

**Praca została napisana pod kierunkiem Prof. WSB dr hab. Agnieszki Dejnaki
na Wydziale Finansów i Zarządzania Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu**

1. Wstęp

Podstawą wydania opinii jest: pismo podpisane przez dr Tomasza Kopyściańskiego, Dziekana Wydziału Finansów i Zarządzania Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu z dnia 16 lipca 2018 r., dotyczące wykonania recenzji rozprawy doktorskiej mgr inż. Katarzyny Kachel.

Rozprawa doktorska, przygotowana pod opieką Promotora, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w danej dyscyplinie naukowej [...], a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. (Art. 13 p.1 Ustawy z dn. 14 marca 2003 r. [Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn.zm.]). Ocena pracy doktorskiej mgr inż. Katarzyny Kachel pt. „*Poziom i struktura składników bilansu gospodarstw domowych w Polsce*” dokonana została na podstawie kryteriów pozwalających na stwierdzenie czy przedstawiona rozprawa spełnia powyższe wymogi. Za przesłanki końcowej oceny przyjęto następujące kryteria: sformułowanie problemu badawczego i tematu rozprawy, cele i hipotezy badawcze, metodyka badań, układ treści, ocena merytoryczna i formalna pracy, przydatność pracy dla praktyki i teorii oraz opinia recenzentki o treści rozprawy.

2. Merytoryczna ocena rozprawy doktorskiej

Recenzowana dysertacja doktorska stanowi studium teoretyczno-empiryczne z zakresu nauk o ekonomii, w dyscyplinie ekonomia. Przedmiotem rozprawy jest poziom i struktura składników bilansu gospodarstw domowych w Polsce.

Podjęty w dysertacji temat należy uznać za bardzo ważny i aktualny, związany ze zmianami mentalnymi polskich gospodarstw domowych, dla których życie na kredyt, ale i nieregulowanie w terminie zobowiązań przestało być wstydlive. Tym samym polskie gospodarstwa domowe dołączyły do grupy krajów, w których finansowanie odczuwanych potrzeb z przyszłych dochodów jest czymś naturalnym. O dostarczenie konsumentom dźwigni do uruchamiania wciąż nowych potrzeb, a tym samym coraz większej konsumpcji walczą zarówno banki, jak i firmy pożyczkowe. Stąd ważnym składnikiem bilansu gospodarstw domowych stały się kredyty i pożyczki. W 2017 roku przyrost stanu portfela kredytów konsumpcyjnych wyniósł 9,7 mld zł i był o 6,6% wyższy niż na koniec 2015 roku. Według BIK 15,2 mln osób spłaca 27,5 mln kredytów konsumpcyjnych i ok. 500 tys. pożyczek.

Nie można jednak zapominać, że nadmierne finansowanie konsumpcji przez gospodarstwa domowe z przyszłych dochodów, wobec zmiennych warunków otoczenia, może mieć negatywne konsekwencje zarówno dla zaciągającego zobowiązanie finansowe, jak i jego gospodarstwa domowego.

Z drugiej strony coraz częściej podnoszony jest problem zarządzania finansami gospodarstw domowych, umiejętności bilansowania dochodów i wydatków, a tym samym budowania świadomości ekonomicznej konsumentów i racjonalnego zaspokajania potrzeb.

Strukturę pracy stanowią: wprowadzenie, sześć rozdziałów merytorycznych, zakończenie, bibliografia (na którą składają się: 86 pozycji zwartych, 31 artykułów naukowych, akty prawne, raporty i źródła internetowe - 31), spis rysunków (12), tabel (69), wykresów (27) oraz dwa załączniki (kwestionariusz badawczy i kryteria doboru próby badawczej). Całość pracy liczy 315 stron.

We Wprowadzeniu (ss. 4-10) Doktorantka dokonała krótkiej charakterystyki zagadnień nawiązujących do finansowania gospodarstw domowych. Przytaczając stwierdzenie G. S. Beckera, że „gospodarstwa domowe produkują oraz inwestują, a związane z tym wybory są wynikiem kalkulacji ekonomicznej (...) oraz, że wszystkie zasoby, mierzone w danym punkcie czasowym, zestawione są jako aktywa i pasywa” bilansu (brak odwołania do źródła), Doktorantka formułuje stwierdzenie, że „W takiej sytuacji warto jest zbudować bilans gospodarstwa domowego”. Właściwszym sformułowaniem byłoby: Biorąc pod uwagę stwierdzenie G. S. Beckera, w pracy doktorskiej podjęta została próba identyfikacji aktywów i pasywów gospodarstw domowych na podstawie zgromadzonego materiału źródłowego.

Następnie Doktorantka omawia problem badawczy wraz z uzasadnieniem – w moim przekonaniu te dwie kwestie ujęte rozdzielnie powinny stanowić jedną całość, co pozwoliłoby na przedstawienie bardziej klarownego wyводу. Doktorantka stwierdza, że

przeprowadzane przez GUS od wielu lat badania pokazują, że większość polskich gospodarstw domowych nie planuje i nie kontroluje regularnie swoich budżetów, a także że członkowie tych gospodarstw w ogóle nie mają świadomości o konieczności racjonalnego, planowanego gospodarowania własnym majątkiem czy też budżetem. Ponieważ nie odwołuje się do źródła, mam nadzieję, że Doktorantka wskaże na odpowiednie badania i publikacje GUS. Uzupełnieniem tej części pracy doktorskiej powinny być pytania badawcze, szczególnie, że Doktorantka dla celów dysertacji przeprowadziła badanie własne.

Doktorantka sugeruje, że oceniana dysertacja doktorska wypełni lukę informacyjną w zakresie kompleksowych i szczegółowych informacji na temat majątku zgromadzonego przez gospodarstwa domowe oraz zadłużania się polskich gospodarstw domowych, co można ocenić jako odważną deklarację. Zapewne oceniana dysertacja stanowi wkład do dorobku z zakresu finansów gospodarstw domowych, ale raczej trudno jest przedstawić w sposób kompleksowy, czyli wyczerpujący i szczegółowy informacje na temat majątku zgromadzonego przez gospodarstwa domowe oraz zadłużania się polskich gospodarstw domowych. Musiałby to być bardzo rozbudowane i wnikliwe opracowanie.

We Wstępie przedstawione zostały także: cel główny pracy doktorskiej, cele teoretyczne, poznawcze, metodyczny (a nie metodologiczny – s. 6) i wdrożeniowy oraz hipotezy badawcze i struktura pracy.

Cel główny recenzowanej rozprawy doktorskiej został przez Doktorantkę prawidłowo sformułowany i brzmi: „identyfikacja czynników wpływających na sposób gromadzenia oraz wydatkowania składników bilansu przez gospodarstwa domowe”.

Cele teoretyczne powinny zmierzać do ustalenia natury pewnych zjawisk, do logicznego uporządkowania twierdzeń, rozumowań i wniosków, do sformułowania nowych problemów naukowych. Zdefiniowane przez Doktorantkę cele teoretyczne w moim przekonaniu nie spełniają tych warunków.

Cele poznawcze odnoszą się do determinant zachowań finansowych gospodarstw domowych, budowania bilansu i jego znaczenia dla podejmowanych decyzji finansowych, sytuacji zadłużeniowej gospodarstw domowych i wykorzystania aplikacji wspomagających ewidencję finansową. Są one istotne z punktu widzenia podjętej problematyki.

Cel aplikacyjny powinien koncentrować się raczej na wskazaniu możliwości i sposobów praktycznego wykorzystania wiedzy na temat czynników wpływających na sposób gromadzenia oraz wydatkowania składników bilansu przez gospodarstwa domowe.

W dysertacji Doktorantka wskazała osiem hipotez. W moim przekonaniu, właściwsze byłoby sformułowanie hipotezy głównej i doprecyzowanie jej w hipotezach szczegółowych,

ale nie mających charakteru oczywistych założeń typu: niski poziom dochodów uniemożliwia gromadzenie majątku przez gospodarstwa domowe.

We wprowadzeniu należało określić zakres czasowy pracy, co porządkuje czynione analizy.

Jak już wspomniałam, dysertacja składa się z sześciu rozdziałów merytorycznych.

W rozdziale pierwszym dysertacji zatytułowanym *Gospodarstwo domowe jako podmiot gospodarczy* (ss. 11-66), który ma charakter teoretyczny, Doktorantka przedstawiła pojęcie, funkcje i klasyfikację gospodarstw domowych. Podjęła trafną próbę podsumowania przedstawionych definicji gospodarstwa domowego zwracając uwagę na najistotniejsze elementy składowe. Drugim obszarem tematycznym podjętym w tym rozdziale są prawidłowości kształtowania się dochodów i wydatków gospodarstw domowych. Swój wywód opiera o krajową i zagraniczną literaturę. Następnie Doktorantka wskazuje na miejsce i rolę gospodarstw domowych w gospodarce rynkowej.

Warto zwrócić uwagę, że w XXI wieku wzrost gospodarczy w szczególny sposób jest uzależniony od dynamicznie rozwijającej się konsumpcji (popytu), co oznacza, że gospodarka jest zależna od nabywców, wskaźników optymizmu konsumenckiego, czyli skłonności konsumentów do kupowania dóbr i usług. Traktowanie współcześnie konsumpcji jako siły napędowej wzrostu gospodarczego ma pozytywne, ale i negatywne skutki, do czego warto się odnieść i tego bym oczekiwała od Doktorantki.

Doktorantka przytacza sformułowanie zaczerpnięte z literatury, że „gospodarstwo domowe jako mikropodmiot gospodarczy nie jest podmiotem najmniejszym, mianowicie jest nim członek gospodarstwa domowego”. Zapewne ciekawym poznawczo byłoby odniesienie do gospodarstw jednoosobowych, które nazywane są także singlami. Jest to rosnący segment rynku. Według prognoz GUS w roku 2030 liczba gospodarstw 1-osobowych wzrośnie do 4 574,4 tys., w 2035 roku do 4 805,8 tys. Są to gospodarstwa mające swoją specyfikę, jeżeli chodzi o gospodarowanie budżetem.

Zgodzić się należy z Doktorantką, że podejmowanie decyzji jest procesem złożonym i właśnie od tego, na ile będzie on uwzględniał poszczególne etapy, a działania decydentów wnikliwe, będzie zależało, czy efektem końcowym będzie satysfakcja, czy dyskomfort/dysonans pozakupowy (raczej nie używa się pojęcia dyssatisfakcja).

W podsumowaniu rozdziału powinno zwrócić się uwagę na najistotniejsze poruszone kwestie, ewentualnie sformułować wnioski, a dodatkowo nawiązać do treści kolejnego rozdziału.

Jeżeli Doktorantka nosiłaby się z zamiarem opublikowania pracy doktorskiej warto rozważyć, czy rozdział pierwszy nie nazwać *Zachowania gospodarstw domowych w zakresie finansów* i przypisać mu odpowiednią strukturę.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Bilans majątkowy gospodarstwa domowego* (ss. 67-113) Doktorantka wyróżniła cztery obszary zagadnień, a mianowicie: źródła informacji o sytuacji finansowej gospodarstw domowych, bilans gospodarstw domowego, budżetowanie w finansach osobistych i aplikacje wspomagające ewidencję finansową.

W moim przekonaniu sięganie do połowy XIX wieku czy szczegółowy opis zmian metodyki badania budżetów gospodarstw domowych przez GUS poczynając od lat 30. XX wieku nie znajduje uzasadnienia dla podjętego tematu badawczego. Natomiast należało prześledzić dochody rozporządzalne i realne (te drugie decydują o realnej sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych, a zabrakło ich w pracy), relacje między dochodami rozporządzalnymi i wydatkami w dłuższym szeregu czasowym, omówić zmiany, ich przyczyny i skutki. W wydatkach powinno się uwzględnić dobra trwałego użytku, które stanowią istotny element majątku gospodarstw domowych.

Doktorantka przedstawia szereg badań, które ilustruje statystycznie, jak: barometr koniunktury konsumenckiej w świetle badań IRG SGH i KPF, badanie nastrojów ekonomicznych, czym zajmuje się Kantar TNS (wskaźnik percepcji sytuacji ekonomicznej kraju, wskaźnik kondycji finansowej gospodarstw domowych, wskaźnik klimatu konsumenckiego), badanie koniunktury konsumenckiej prowadzone przez GUS i NBP (wskaźnik ufności konsumenckiej i i wyprzedzający wskaźnik ufności konsumenckiej). Na marginesie nie ma potrzeby przedstawiania tych samych danych w formie tabelarycznej i na wykresie.

Wobec treści zawartych w pkt. 2.1 bardziej adekwatny byłby tytuł: Sytuacja ekonomiczna polskich gospodarstw domowych w latach

Drugi wątek merytoryczny dotyczy bilansu gospodarstw domowych. W świetle literatury krajowej i zagranicznej Doktorantka omówiła ważne kwestie dotyczące zasad konstrukcji bilansu domowego i jego analizy. Część teoretyczną wzbogaciła wynikami raportu GUS na temat zasobności gospodarstw domowych w Polsce w 2014 roku (dostępny jest już raport z 2016 roku - <https://analizafinansowa.pl/wiadomosci-gospodarcze/raport-zasobnosc-gospodarstw-domowych-w-polsce-4182.html>). Przeciętny majątek netto gospodarstwa domowego w 2016 r. wyniósł 264 tys. zł, a więc w stosunku do 2014 roku wzrósł o 7 tys. zł. Ta część pracy została wzbogacona danymi statystycznymi obrazującymi posiadanie

i lokowanie oszczędności, posiadanie nieruchomości, czy pasywów (zadłużenia z tytułu kredytów hipotecznych, konsumpcyjnych, pożyczek).

Budżetowanie w finansach osobistych, jak słusznie podkreśla Doktorantka, pomaga w dobrym zarządzaniu. Interesująco przedstawia proces budowania budżetu. Należy jednak zwrócić uwagę, że budżetowanie ma szczególne znaczenie w przypadku gospodarstw mniej zamożnych, żyjących „od pierwszego do pierwszego”, bowiem chroni je od nieracjonalnych czy spontanicznych decyzji, które mogą naruszyć równowagę budżetu i nie pozwolić na zaspokojenie podstawowych potrzeb.

Rozdział ten kończy omówienie aplikacji wspomagających ewidencję finansową, które niewątpliwie mogą ułatwić prowadzenie analizy wpływów i wydatków. Można polemizować ze stanowiskiem Doktorantki, że „obecnie finanse osobiste są objęte wyjątkową troską polskich gospodarstw domowych. Powodem jest słabnąca gospodarka, rosnące ceny oraz niepewna przyszłość gospodarki”. Takie stwierdzenie wymaga uzasadnienia, obudowy statystycznej.

Jak wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor młodzi Polacy mają problemy finansowe. Ponad 567 tysięcy osób w wieku od 18 do 34 lat ma łącznie 4,6 mld zaległych długów pozakredytowych. Rosnące zadłużenie nie wskazuje na troskę o finanse osobiste. Ten segment nie ma problemu z obsługą aplikacji, które mają pomagać w bilansowaniu budżetu gospodarstw domowych, tylko czy sięgają po nie by planować swój budżet? Wśród starszego pokolenia wiele osób planuje budżet, często przy użyciu kartki papieru, długopisu czy Excela. Zabrakło mi tu pewnej refleksji i odniesienia do innych badań na temat planowania krótko- i długookresowego w gospodarstwach domowych (np. *Kompetencje konsumentów. Innowacyjne decyzje. Zrównoważona konsumpcja*, PWE, Warszawa 2015).

Rozdział trzeci nosi tytuł *Zarządzanie finansami gospodarstw domowych* (ss. 114-161). Swoje rozważania Doktorantka rozpoczyna od przybliżenia terminu „zarządzanie finansami gospodarstwa domowego”. Generalnie tekst jest poprawny, ale brakuje Doktorantce pewnego reżimu. W założeniu, jak domniemam, miało to być podejście teoretyczne, tymczasem mamy ponownie odniesienie do wartości udzielonych kredytów konsumpcyjnych i hipotecznych, kart kredytowych.

W dalszej części rozdziału Doktorantka koncentruje się na zarządzaniu majątkiem oraz kapitałami. Zamiast powracać do gospodarstw domowych jako podmiotu gospodarczego, można było odesłać czytelnika do rozdziału pierwszego. Doktorantka omawiając zarządzanie majątkiem gospodarstwa domowego odwołuje się do literatury przedmiotu. Moją uwagę zwrócił akapit na s. 128, że normy techniczno-fizjologiczne dotyczące przyjmowania leków,

spożywania żywności, używania kosmetyków, wykorzystania sprzętu sportowo-rekreacyjnego prowadzą do racjonalnego zaspokojenia potrzeb wszystkich członków gospodarstwa domowego. Oczekuję, że Doktorantka sprecyzuje swoją myśl.

Charakterystykę zarządzania kapitałami (własne i obce), źródeł finansowania majątku (krótko i długoterminowe) Doktorantka wzbogaca danymi dotyczącymi problemów ze spłatą różnych kredytów w świetle danych BIK, zasobności majątkowej gospodarstw domowych, co było już przedmiotem analizy.

Kolejny wątek tematyczny dotyczy zarządzania oszczędnościami i opiera się na dość bogatej literaturze i wielowątkowych danych statystycznych. Zabrakło mi jednak ogólnych informacji o oszczędnościach gospodarstw domowych w przyjętym okresie badawczym. Doktorantka przytacza dane dotyczące kredytów i pożyczek (s. 138-141), które mogą stanowić o oszczędnościach.

Rozdział ten kończy podpunkt poświęcony zarządzaniu długiem oraz ryzykiem.

W rozdziale czwartym zatytułowanym "*Ocena sytuacji zadłużeniowej gospodarstw domowych*" (ss. 162-191), Doktorantka odnosi się do korzystania z kredytów i pożyczek przez gospodarstwa domowe według grup społeczno-ekonomicznych; istoty, motywów i celów zadłużania się gospodarstw; procesu ich kredytowania, perspektywy upadłości gospodarstw domowych. W Polsce, w świetle prawa, nie ma upadłości gospodarstwa domowego, jest upadłość konsumencka, o którą może zabiegać tylko osoba niewypłacalna.

W moim przekonaniu, zebranie informacji na temat kredytów, pożyczek, oszczędności w jednym rozdziale czyniłoby dane bardziej przejrzystymi.

Przyjęcie podtytułu *Perspektywy upadłości gospodarstw domowych* (konsumenckiej) zobowiązuje do przedstawienia dotychczasowych i planowanych zmian, a takowe są obecnie rozważane. Znowelizowana i obowiązująca od 2015 r. ustawa przewiduje m.in. możliwość umorzenia zadłużenia bez konieczności ustalania planu spłaty zobowiązań w przypadku dłużników, którzy znaleźli się w szczególnie ciężkiej sytuacji finansowej. W świetle obowiązującej ustawy upadłości nie może ogłosić tylko konsument, który dopuścił do niewypłacalności umyślnie lub poprzez rażące zaniedbanie. Doktorantka powinna wskazać na najistotniejsze zmiany w ustawodawstwie, w tym dotyczące mieszkania/domu (jest to element majątku gospodarstwa domowego) będącego własnością konsumenta, ustosunkować się do nich. Interesujące byłoby stanowisko Doktorantki wobec wprowadzonych dotychczas i planowanych zmian.

W zakończeniu tej części pracy Doktorantka odniosła się do ochrony gospodarstw domowych na rynku usług finansowych. Jest to bardzo ważne zagadnienie, także wobec

relatywnie niskiej wiedzy konsumentów na temat usług finansowych, praw konsumentów, instytucji i organizacji zajmujących się ich ochroną. Ważną rolę pełni tu Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Rzecznik Finansowy, KNF, organizacje konsumenckie, Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce. Ta ostatnia wskazuje nie tylko na zachodzące czy planowane zmiany (np. w zakresie kredytu konsumenckiego, co zapowiedziała Unia Europejska), ale także prowadzi działalność edukacyjną często we współpracy z organizacjami konsumenckimi poprzez udostępnianie poradników, np. „Poradnik dla niewypłacalnych Konsumentów. Jak dobrze przygotować wniosek o upadłość konsumencką”, „Co to jest umowa kredytu konsumenckiego”, „Jak mądrze pożyczać pieniądze”.

Rozdział piąty ma charakter empiryczny i został zatytułowany *"Poziom i struktura składników bilansu gospodarstw domowych w Polsce – w świetle wyników badań ilościowych"* (ss. 192-262). Jest to rozdział wartościowy poznawczo.

Doktorantka rozpoczyna jego treść od przybliżenia metodyki (nie metodologii) badania. Zabrakło charakterystyki próby badawczej ze względu na cechy socjo-demograficzne (płeć, wiek, liczba osób w gospodarstwie domowym, wykształcenie, miejsce zamieszkania, przeciętne miesięczne dochody netto), co było elementem metryczki i dawałoby szerszy ogłęd badanej zbiorowości. Dolna granica wieku respondentów została określona na 15 lat. Oczekuję, że Doktorantka przekonująco uzasadni swoją decyzję.

W rozdziale tym Doktorantka analizuje otrzymane wyniki badania w odniesieniu do poszczególnych hipotez. W przypadku hipotezy 1 – „Gospodarstwa domowe w Polsce posiadają mały zakres oszczędności, a zakupione aktywa finansowane są z obcych źródeł finansowania majątku” – rodzi się pytanie, co Doktorantka rozumie pod pojęciem mały zakres oszczędności. Czy odnosi się do form oszczędzania, czy też do wielkości oszczędności? Na marginesie warto odnotować, że jak wynika z przedstawionych danych, badani (N=450) zadeklarowali, że posiadają oszczędności w wysokości 15 940 000 zł, co oznacza, że przeciętnie na gospodarstw domowe przypada 35 422 zł. Jeżeli odniesiemy się do form oszczędzania, to można powiedzieć, że wyniki badania własnego Doktorantki potwierdzają inne badania, a mianowicie, że wiedza Polaków na temat form oszczędzania jest niewielka. Być może poza niską wiedzą, ważną rolę odgrywa ryzyko i niski poziom oprocentowania oszczędności. Druga część hipotezy powinna skłonić Doktorantkę do przedstawienia wyników badania dotyczących zaciągania zobowiązań finansowych na zakup droższych dóbr trwałego użytku. Takie dane (tabela 23) zostały wykorzystane dla weryfikacji hipotezy 2. Wynika z nich, że wśród powodów zaciągania przez gospodarstwa domowe zobowiązań finansowych,

152 respondentów wskazało na zakup droższych dóbr trwałego użytku, ale 193 osoby wskazały na odpowiedź „nie dotyczy”.

Warto podkreślić, że w Polsce żyje już ponad milion osób, których roczne dochody przewyższają 85 tys. zł, a łączne dochody netto tej części społeczeństwa przekraczają 171 mld zł (Raport Deutsche Banku *Portret zamożnego Polaka – Klienta Premium*. W raporcie przedstawiono także sposoby oszczędzania osób zamożnych, czyli deklarujących średnie miesięczne zarobki na poziomie co najmniej 7,5 tys. netto na tle całej populacji). Ciekawym jest także badanie BGŻ Optima *Polak oszczędny 2017* zrealizowane na próbie 1000 osób, mających oszczędności w kwocie minimum 1000 zł w dowolnej formie; miesięczny dochód netto min. 1500 zł, wiek 25-65 lat, a także raport KPMG „*Rynek dóbr luksusowych w Polsce – edycja 2017*”.

Podobne uwagi nam do drugiej hipotezy, która brzmi: „Wzrost zadłużenia gospodarstw domowych w Polsce decyduje o poziomie wyposażenia w dobra trwałego użytku oraz o poziomie ich konsumpcji”. Doktorantka przedstawia dwa wyniki badania: sposoby radzenia sobie z brakiem środków finansowych w gospodarstwie domowym i wspomniane powody zaciągania zobowiązań finansowych. Doktorantka formułuje cztery wnioski wynikające z zebranych danych na temat aktywów trwałych, kapitałów własnych, zaciąganych zobowiązań finansowych na zakup dóbr trwałych, czy zakupu dóbr na raty. Zapewne graficzne przedstawienie wyników badania pozwoliłoby na szersze zapoznanie się z wynikami badania, możliwość ich weryfikacji.

W przypadku trzeciej hipotezy, która brzmi: „Struktura gospodarstw domowych ma wpływ na poziom i strukturę składników bilansu gospodarstw domowych oraz sposoby ich gromadzenia” Doktorantka używa zwrotu - struktura gospodarstwa domowego (podobnie na stronach 205, 208), odnosząc się do wielkości gospodarstwa domowego i takiego terminu powinna używać. Zapewne interesująca i uzasadniona byłaby analiza wyników badania przedstawionych w tabeli 24 i próba ich interpretacji (np. korzystanie z prawa wieczystego użytkowania gruntu, posiadanie mebli czy sprzętu RTV i AGD według wielkości gospodarstw domowych). Wartym zastanowienia jest także wniosek wynikający z badania, że gospodarstwa dwuosobowe częściej udzielają pożyczki osobom prywatnym i posiadają długoterminowe lokaty w bankach.

W odniesieniu do trzeciej hipotezy i przedstawionych wyników badania interesujące byłoby odwrócenie struktury odpowiedzi, co pozwoliłoby wnioskować, jak kształtuje się struktura aktywów i pasywów w poszczególnych typach gospodarstw domowych. Doktorantka

we wnioskach za mało próbuje pogłębić czynione stwierdzenia, poszukać uzasadnienia dla określonych zachowań badanych gospodarstw.

Hipoteza czwarta brzmi: „Gospodarstwa domowe jednoosobowe wykazują mniejszą skłonność do oszczędzania niż gospodarstwa wieloosobowe”. Skoro ma to być porównanie, to dane powinny być przedstawione z uwzględnieniem dwóch grup gospodarstw, tymczasem dotyczą one całej badanej zbiorowości – tabele 28-31 (N=450), podobnie jak wnioskowanie. Wówczas czytelnik miałby podstawy do stwierdzenia słuszności wniosku Doktorantki, że zmienna liczba osób w gospodarstwie domowym jest nieistotna, a tym samym, że hipoteza nie została potwierdzona.

Kolejna piąta hipoteza zakładająca, że „Niski poziom dochodów uniemożliwia gromadzenie majątku przez gospodarstwa domowe” jest dość oczywista. Bardziej interesujące poznawczo byłoby założenie, że polskie gospodarstwa domowe muszą żyć oszczędnie, żeby móc pomnażać swój majątek. Wówczas można by było wyodrębnić gospodarstwa domowe, które żyją oszczędnie, żeby odłożyć na poważniejsze zakupy oraz gospodarstwa, które żyją oszczędnie i mogą zaspokajać większość potrzeb – stanowią one 56% badanej populacji. Innym wariantem może być porównanie gospodarstw o dochodach netto do 1500 zł (wartość najniższej krajowej netto) i gospodarstw o dochodach netto powyżej 4000 zł na 1 osobę (górną grupą dochodową w badaniu).

Należy jednak podkreślić, że Doktorantka włożyła duży nakład pracy, żeby zweryfikować tę hipotezę. Doktorantka dobrze obudowała przedstawione wyniki statystycznie wykorzystując dwumianowy model logitowy. Niedosyt budzi jednak dociekliwość w interpretacji wyników.

Szósta hipoteza brzmi: „Wielkość zaciągniętych zobowiązań finansowych w bankach jest większa od wielkości zobowiązań zaciągniętych w innych instytucjach czy u osób prywatnych”. Warto podkreślić, że 60% badanych gospodarstw domowych nie miało zadłużenia długoterminowego, a 73% krótkoterminowego. Także i w tym przypadku trzeba podkreślić nakład pracy, jaki włożyła Doktorantka przy weryfikacji tej hipotezy. Do analizy statystycznej wykorzystywała parametryczny test istotności. Gdyby Doktorantka zamierzała odnieść się do tej hipotezy w publikacji warto poddać analizie dwojakiemu rodzajowi sytuacji – przy uwzględnieniu kredytów hipotecznych, które są zaciągane na wysokie kwoty i na wiele lat i bez tychże kredytów.

Siódma hipoteza zakłada, że „Wyższy poziom dochodów gospodarstw domowych w Polsce sprzyja powstawaniu ich większego zadłużenia”. Doktorantka przeanalizowała zadłużenie i powody zadłużania się badanych gospodarstw domowych przy uwzględnieniu

osiąganego poziomu dochodów. Do analizy statystycznej wykorzystano uporządkowany model logitowy. Pozytywnie zweryfikowała postawioną hipotezę. W tytule tabeli 55 wkradł się błąd – dane dotyczą sposobów radzenia sobie przez gospodarstwo domowe z brakiem środków finansowych według wielkości gospodarstw domowych, a nie rodzaju zaciągniętych zobowiązań finansowych.

Bardzo interesująca jest ostatnia ósma hipoteza: „Planowanie finansów osobistych zwiększa efektywność gospodarowania dostępnymi środkami finansowymi”. Do jej weryfikacji Doktorantka wykorzystowała pytania dotyczące planowania finansów osobistych i korzystania z programów komputerowych przeznaczonych do zarządzania finansami gospodarstw. Analiza danych skłania do pewnych refleksji. Po pierwsze wszyscy respondenci odpowiedzieli, że planują swoje finanse, aczkolwiek w różnym horyzoncie czasu. Być może było takie założenie badawcze. Po wtóre, tylko 18% respondentów zadeklarowało, że korzysta ze specjalistycznych programów. Zapewne interesujące byłyby analizy relacji: skłonność do planowania a brak zadłużenia, skłonność do planowania a oszczędności, skłonność do planowania a posiadane dobra trwałego użytku.

Zakończenie tego rozdziału stanowią wnioski końcowe z badań. Ten fragment jest powtórzeniem, tylko w bardziej syntetycznej formie, treści podpunktu 5.2.

Rozdział szósty ostatni zatytułowano *Zarys modelu struktury bilansu dla gospodarstw domowych w Polsce*. Doktorantka przedstawiła w sposób syntetyczny wyniki badania obrazujące strukturę bilansu dla trzech wariantów: dla ogółu gospodarstw domowych, w zależności od miejsca zamieszkania, w zależności od wielkości gospodarstwa domowego. W moim przekonaniu nie są to modele, a struktury bilansu przy uwzględnieniu wybranych cech. Model jest uproszczonym obrazem pewnych zjawisk, które poprzez ich agregację mogą służyć ocenie stanu obecnego i przewidywaniu przyszłych zachowań.

W *Zakończeniu* Doktorantka dokonała syntetycznego podsumowania wybranych zagadnień. Bez szkody dla zawartości pracy można było pominąć ponowne wyliczanie celów: teoretycznych, poznawczych, metodycznego i wdrożeniowego.

Ocena metodycznej części pracy

Na wstępie jeszcze raz pragnę podkreślić, że podjęty przez Doktorantkę problem badawczy jest bardzo ważny i aktualny. Świadomość konsumentów co do konieczności planowania swoich budżetów, bilansowania wpływów i wydatków, odpowiedzialnego zaciągania zobowiązań finansowych krótko i długoterminowych może uchronić gospodarstwa domowe przed spiralą zadłużenia czy w przyszłości przed upadłością.

Jak już wspomniałam, w moim przekonaniu, lepszym podejściem byłoby sformułowanie hipotezy głównej i hipotez szczegółowych. Hipoteza główna wskazuje na prawdopodobne rozwiązanie problemu badawczego. Doktorantka przedstawiła osiem hipotez, które weryfikowała poprzez analizę wyników badania autorskiego. Zapewne interesujące byłoby także wykorzystanie wyników desk research, co pozwoliłoby w pewnym zakresie porównać zbieżność lub jej brak wyników badań.

Doktorantka ustosunkowała się do hipotez w wyodrębnionym rozdziale i w zakończeniu.

Uwagi do poszczególnych rozdziałów przedstawiłam wcześniej, zatem nie ma uzasadnienia do ponownego ich przytaczania.

Zrealizowane badanie ilościowe wśród 450 gospodarstw domowych ma wartość poznawczą i aplikacyjną, jego wyniki wzbogacają dorobek z zakresu zachowań gospodarstw domowych w zakresie finansów i mogą posłużyć przedsiębiorstwom finansowym do budowania pozytywnych relacji z konsumentem.

Wyniki badania zasługują na ich upowszechnienie w formie artykułów lub monografii.

Pragnę zwrócić uwagę Doktorantki na pozycje, które mogą wzbogacić rozważania:

Anna Dąbrowska, *Wzrost konsumpcji dóbr oferowanych przez handel a upadłość konsumentka*, w: *Handel we współczesnej gospodarce*, red. nauk. B. Borusiak, UE w Poznaniu, Poznań 2018.

Tomasz Zalega, *Mikroekonomia współczesna*, WWZ – Uniwersytet Warszawski Wydział Zarządzania, Warszawa 2016.

Upadłość konsumentka. Wkrótce zmiany korzystne dla dłużników, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Upadlosc-konsumentka-wkrotce-zmiany-korzystne-dla-dluznikow-7571673.html> (12.02.2018);

Upadłość jako nowy sposób ucieczki przed komornikiem, <http://upadlosc.pl/upadlosc-jako-nowy-sposob-ucieczki-przed-komornikiem/> (31.10.2016);

Anna Dąbrowska, Felicjan Bylok, Mirosława Janoś-Kresło, Dariusz Kiełczewski, Irena Ozimek, *Kompetencje konsumentów. Innowacyjne zachowania. Zrównoważona konsumpcja*, PWE, Warszawa 2015.

Dominika Maison, Katarzyna Stasiuk, *Psychologia konsumenta*, PWN, Warszawa 2014.

Barbara Podolec, *Wybrane aspekty analizy warunków życia ludności w Polsce. Metody ilościowe w badaniach empirycznych*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014.

Katarzyna Włodarczyk, *Rynkowe zachowania polskich konsumentów w dobie globalizacji konsumpcji*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2013.

Tomasz Koźliński, *Zwyczajne płatnicze Polaków*, NBP, Warszawa, maj 2013, http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczajne_platnicze/zwyczajne_platnicze_Polakow.pdf

Dominika Maison, *Polak w świecie finansów. O psychologicznych uwarunkowaniach zachowań ekonomicznych Polaków*, PWN, Warszawa 2013.

Rachunkowość, finanse oraz metody ilościowe w zarządzaniu, Alicja Dziuba-Burczyk (red. nauk.), AFM, Kraków 2011, w której scharakteryzowano różne metody ilościowe niezbędne do efektywnego zarządzania finansami gospodarstw domowych.

Jak żyć w kryzysie? Zachowania polskich konsumentów, red. nauk. Małgorzata Bombol, SGH, Warszawa 2011.

Czesław Bywalec, *Konsumpcja a rozwój społeczny i gospodarczy*, C.H. Beck, Warszawa 2010.

D. Fatuła, *Zachowania polskich gospodarstw domowych na rynku finansowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010.

Reakcja polskiego konsumenta na kryzys gospodarczy, red. nauk. T. Słaby, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2009.

Konsumpcja w gospodarce rynkowej, red. nauk. Mirosława Janoś-Kresło, Bogdan Mróz, SGH, Warszawa 2006.

Psychologia ekonomiczna, red. T. Tyszka, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.

Postawy Polaków wobec finansów, raporty,

http://www.citibank.pl/poland/kronenberg/polish/files/postawy_polakow_wobec_finansow_-_raport_fundacji_kronenberga_fundacji_think.pdf

Finanse rodzinne,

http://www.citibank.pl/poland/kronenberg/polish/files/postawy_polakow_wobec_finansow_finanse_rodzinne.pdf

3. Uwagi redakcyjne

Praca naukowa wymaga staranności pod względem edytorskim. Tej niejednokrotnie zabrakło. Przykładem są powtórzenia w sensie dosłownym (np. zdanie dotyczące młodych gospodarstw domowych - s. 31 i 33), dane dotyczące kredytów i pożyczek (s. 138-141), czy literówki. Warto pamiętać, że nie jest opracowaniem własnym przedstawienie danych zaczerpniętych z określonego źródła, jeśli nie zostały poddane jakiegokolwiek obróbce.

4. Podsumowanie

Ustawa z dn. 14.03.2003 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych jako zasadnicze kryterium oceny prac doktorskich formułuje wymóg poprawnego na płaszczyźnie merytorycznej i metodycznej rozwiązania problemu naukowego oraz wykazania dobrej znajomości ogólnej wiedzy teoretycznej w danej dyscyplinie. „Rozprawa doktorska, przygotowana pod opieką promotora powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej [...], a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej [..., art. 13.1]”.

Mgr inż. Katarzyna Kachel podejmując się bardzo aktualnego, ale i trudnego zadania, wykazała się znajomością podjętej problematyki. Przedstawione w recenzji wątpliwości i uwagi mają na celu podniesienie warsztatu badawczego i pisarskiego Autorki dysertacji. Mam nadzieję, że Doktorantka ustosunkuje się do zgłoszonych uwag.

Na podstawie lektury pracy doktorskiej mgr inż. Katarzyny Kachel stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymagania stawiane przez obowiązujące prawo i zasługuje na ocenę pozytywną. Wnoszę więc o dopuszczenie jej do publicznej obrony.